

Japonia przygotowuje się do wojny?

17 lipca 2015

„Nie dla wojny, nie dla zabijania” – takie słowa skandowały tysiące ludzi przed japońskim parlamentem. Przed parlamentem pojawił się tłum ludzi – według organizatorów, do protestu miało przyłączyć się nawet 100 tysięcy osób a dziś planowane są kolejne demonstracje. Wszystko za sprawą głosowania nad kontrowersyjną ustawą, która została już przyjęta przez niższą izbę parlamentu. Opozycja starała się nie dopuścić do głosowania, co w rezultacie doprowadziło do bójki.

Rząd Shinzo Abego przeforsował ustawę nadającą armii prawo do podejmowania interwencji wojskowych poza granicami kraju. To symboliczne zerwanie z ustanowionym po II wojnie światowej pacyfistycznym charakterem państwa japońskiego.

Ustawa została uchwalona w środę głosami rządzącej konserwatywnej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) i jej koalicjanta – ugrupowania buddyjskiego Komeito. W proteście przeciwko zmianom, które według opinii wielu komentatorów naruszają japońską konstytucję, opozycja zbojkotowała głosowanie.

Zmiany mają rozszerzyć możliwość działania Sił Samoobrony. Rząd twierdzi, że robi to w trosce o bezpieczeństwo kraju, który musi dać odpowiedź na wzrastającą potęgę militarną Chin i niestabilną sytuacją na Półwyspie Koreańskim. „Sytuacja bezpieczeństwa, w jakiej znajduje się Japonia, jest coraz trudniejsza” – powiedział premier Abe po głosowaniu. „Te przepisy są konieczne, by chronić życie Japończyków i zapobiec wojnie” – przekonywał. Dotychczas japońska armia mogła reagować wyłącznie w przypadku zaistnienia zagrożenia na swoim terytorium. Teraz wojsko będzie mogło również zostać użyte do interwencji poza granicami kraju, w przypadku gdy poproszą o

to sojusznicy. Aby zachować pozory zgodności nowego prawa z konstytucją, rządzący ukuli termin „zbiorowej samoobrony”.

Aby ustawa weszła w życie, potrzebna jest jeszcze zgoda wyższej izby parlamentu – Izby Radców. Dokument zostanie poddany pod głosowanie w ciągu najbliższych 60 dni. Rząd dysponuje wprowadzić większością, jednak niewykluczone, że część deputowanych koalicji zbojkotuje głosowanie lub zagłosuje przeciwko projektowi. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że ustawa zostanie w pewnym stopniu zmodyfikowana.

Zmiany krytykuje opozycja. „Wymuszone przyjęcie tych ustaw pozostawiłoby plamę na powojennej demokracji Japonii” – ostrzegał przez głosowaniem Katsuya Okada, lider centrowej Partii Demokratycznej. Nieufne jest również społeczeństwo. 56 proc. uczestników najnowszego sondażu jest przeciwnych nadaniu armii nowych kompetencji. Badania pokazują też, że aż 80 proc. Japończyków ma poczucie, że rząd nie wywiązuje się z obowiązku poinformowania obywateli o potencjalnych skutkach reformy. Organizacje pacyfistyczne twierdzą, że projekt jest niezgodny z konstytucją i zapowiadają zorganizowanie masowych protestów. Spadają również notowania rządu. Gabinet Abego cieszy się obecnie poparciem 39 proc. badanych. Przeciwnicy stanowią 42 proc.

Autorstwo: John Moll (1), PN (2-6)

Źródła: ZmianyNaZiem.pl, Strajk.eu

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net